DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.52o CZWARTEK 13.STYCZNIA 1943 r. ROK V.

NOWA FAZA KONFLIKTU SOWIECKO - POLSKIEGO.

We wtorek radio londyńskie podało urzędowe oświadczenie Rosji na temat stosunków polsko-rosyjskich, ogłoszone w poniedziałek przez moskiewską ajencję Tass.

W oświadczeniu rząd sowiecki deklaruje, że zmierza do ułożenia przyjaznych stosunków polsko-rosyjskich i nawiązania stosunków dyplomatycznych, a jeżeli naród polski sobie tego życzy - zawarcia przyjaźni i przymierza przez przystąpienie do sojuszu rosyjsko-czeskiego. Odnośnie sporu granicznego Rosja twierdzi, że granice z roku 1939, narzucone i wymuszone na Sowietach traktarem ryskim, nie są niezmienne. Tereny wchodzące w skład Polski w roku 1939, a przyłączone do Sowietów plebiscytem z tegoż roku, mogą ulec zmianie na korzyść Polski w ten sposób, że tereny zamieszkałe przez większość polską wróciłyby do Polski, zaś ziemie z większością ukraińską i białoruską muszą być przyłączone do Ukrainy i Białorusi. Granica taka odpowiadałaby mniejwięcej linii Cursona z r.1919, która biegła od południowych granic Litwy przez Suwalszczyznę, na wschód od Białegostoku i Brześcia n/Bugiem, następnie przez 15o km. linią Bugu do granic Małopolski i później na wschód od Sanu. - Rosja zawsze życzyła sobie silnej i niepodległej Polski, która musi otrzymać wygodny dostęp do morza, a jej granice na zachodzie muszą być przesunięte przez przyłączenie do Polski ziem odwiecznie polskich, zagrabionych przez Niemców. Z kolei Sowiety stwierdzając, że w interesie Polski i Rosji leży wytworzenie przyjaznych stosunków w walce przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, zaatakowały rząd polski, zarzucając mu, że "polski rząd emigracyjny nie był zdolny załatwić problemów polsko-rosyjskich, nie potrafił nawiązać stosunków dyplomatycznych ani zorganizować walki z Niemcami na szerokiej płaszczyźnie, podczas gdy Związek Patriotów w Moskwie i utworzony przy nim Korpus Wojsk Polskich, już dziś spełnia chwalebnie swój obowiązek - budowania niepodległej Polski".

Rząd polski obradował przez dwa dni nad deklaracją sowiecką i jej punktami dotyczącymi granic. Powziętych uchwał jeszcze nie ogłoszono.

Prezydent Benesz odbył narady z premierem Mikołajczykiem, który uprzednio wraz z min.Romerem odbył konferencję w brytyjskim min.spraw zagran.

Prasa angielska zamieszcza deklarację rosyjską bez żadnych komentarzy, wyrażając tylko nadzieję, że obecnie o wiele łatwiej będzie można osiągnąć porozumienie polsko-rosyjskie. Socjalistyczny dziennik angielski "New Herald" w artykule swym wyraża zdanie, że rząd polski w Londynie ma pełne podstawy reprezentowania całego narodu polskiego. "Times" podkreśla walkę podziemną w Polsce i wnioskuje, że w wypadku porozumienia polsko rosyjskiego współdziałanie obu tych sił zbrojnych niesłychanie pogorszy położenie Niemiec. Uwaga całej prasy portugalskiej zwrócona jest na sprawę polską. Oświadczenie rządu polskiego przyjęte zostało z aplauzem. Opinia uważa, że cierpienia i bohaterstwo narodu polskiego w tej wojnie, dają Polsce prawo do uszanowania jej granic. Czeskie radio podaje oświadczenie rządu sowieckiego i wspomina o krytyce rządu polskiego ze strony Sowietów.

SARNY ZDOBYTE-OFENZYWA NA MOZYRZ.

Specjalny rozkaz Stalina obwieścił zdobycie Sarn i przecięcie na dużej przestrzeni linii kolejowej Równe-Wilno. Zdobyto również Strzelsk i Fiemowicze pod Sarnami oraz Dąbrowicę. Lewe skrzydło Watutina dotarło na loo km.od Bessarabii, zajmując Waranowicze /a nie Baranowicze - przyp.red./. Przednie kolumny rosyjskie dotarły już do Bohu i toczą się tam wielkie walki pancerne, 2o km. dzieli Rosjan od Szepietówki. Zdobyto Ljubar i wzięto tu licznych jeńców niemieckich i węgierskich. Pod Smiela rośnie rosyjski napór. W rejonie Kirowogradu próbowały przedrzeć się -

na północ resztki pięciu dywizji pancernych i zmotoryzowanych, które zostały zupełnie otoczone przez wojska rosyjskie. Odmówiły one poddania się i zostały zupełnie rozbite. Padło 15.000 Niemców, zdobyto 443 czołgi i 523 dział. Moskwa twierdzi, że od początku stycznia poległo 60.000 Niemców. W południowej części odcinka ukraińskiego wzmaga się opór niemiecki. Silne kontrataki czołgów zwalczane są przez setki rosyjskich baterii zmotoryzowanych. Przeciwuderzenie niemieckie chce ułatwić odwrót wojskom Mannsteina wysuniętym zbyt daleko, bo w Nikopolu i sąsiednich rejonach. W rejonie Mozyrza rozpoczęli Rosjanie nową ofenzywę na odcinku 30 km. szerokim. Wdarto się na 15 km., wpychając Niemców w bagna Rokitna. Brak dalszych szczegółów.

INNE FRONTY.

ZACHOD. - We wtorek popoł. rozegrała się nad Niemcami największa dotychczas bitwa powietrzna. Ponad 700 latających fortec w eskorcie przeszło 300 myśliwców uderzyło na fabryki samolotów w Brunszwiku, Halberstadt i Oschastleben. Niemcy rzucili do obrony wszystkie rozporządzalne myśliwce. Mimo takiego oporu nalot był nader skuteczny i celność bomb wyśmienita. W nocy formacje Miskoti bombardowały Berlin i zachodnie Niemcy bez żadnych strat.

POŁUDNIE. - V armia przygotowuje ostateczny atak na Cassino. Ankonę ostrzeliwały kontrtorpedowce, Amerykanie i RAF dwukrotnie bombardowali Sofię i Pireus. W Jugosławii Niemcy wzmogli swą ofenzywę i po zdobyciu Banialuk prą na Jajce, kwaterę gen. Tito.

DALEKI WSCHOD. - W Birmie 14-ta armia brytyjska atakuje wzdłuż granicy. Zajęto miejscowości Kangola i Birma. Na N. Brytanii silne walki na przylądku Gloucester.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Prezydent Roosevelt wystosował orędzie do Kongresu, w którym przedstawił pewne projekty, mające przyspieszyć zwycięstwo - a to 1/rejestrację wszystkich zdolnych do pracy i 2/wyższe opodatkowanie. Roosevelt zaznaczył, że chociaż wojnę wygra się bez tych zarządzeń, to uważa, że tylko totalna polityka i mobilizacja przyspieszą zwycięstwo. Konferencje w Kairze i Teheranie odbyły się przy całkowitej szczerości i porozumieniu, a prez. Roosevelt zapewnił Kongres, że chociaż powziął pewne zobowiązania wojenne - to nie zawarł żadnych tajnych traktatów. Na konferencjach omawiano sprawy nietylko militarne, ale gospodarcze, moralne i społeczne. Interes wszechnarodowy wymaga, aby wszystkie ludy miłujące pokój doprowadziły do przyzwoitej stopy życiowej swych obywateli. Program przedłożony Kongresowi przewiduje : 1/realistyczną ustawę podatkową, 2/regulację cen, 3/ustawy antystrejkowe.

- D.N.B. doniosło, że min. Ciano, marsz. de Bono i pięciu innych faszystów zasądzonych na śmierć zostało wczoraj rano rozstrzelanych. B. sekretarz partii Scorza został aresztowany. Mussolini nie był obecny na rozprawie, ponieważ jest bardzo poważnie chory.

- Stambuł donosi, że na Bałkanach obawiają się przerwania linii kolejowej przez Rumunię oraz zagrożenia ze strony Turcji, której stanowisko nie zostało całkowicie wyjaśnione. W Rumunii sieć kolejową objęli Niemcy. Rząd ma się przenieść do Brassowa. W Bułgarii zmobilizowano wszystkie jednostki wojskowe i wzmocniono obronę morza Czarnego. W Sofii po bombardowaniu 150.000 mieszkańców uciekło z miasta. Szkody są bardzo wielkie.

- Król szwedzki Gustaw w ostatnim przemówieniu podkreślił, że Szwecji nie wolno zmniejszać swej czujności, chociaż jest państwem pokojowym i niewalczącym.

- Dziennik "Obserwer" pisząc na temat przyszłej inwazji przewiduje dwie ewentualności : 1/Niemcy załamią się szybko jak Włosi i w tym wypadku powinny istnieć zarządzenia przyspieszające inwazję lub 2/stawią opór tak silny jak w Salerno i wtedy powinny być przygotowane odwody. W Anglii przygotowane są olbrzymie ilości taboru kolejowego dla przerzucenia go w czasie inwazji na kontynent.

NA FUNDUSZ PRASY : Kozaczek-50, Trzos-30, Brzoza-30, Anielica-50, Himmler-50, ..K.-30, Jastrząb-20, Krupeczka-500, Łobuz-50, Księżyc-20, Wisła-20, Migdał-50, Nike-100, Piasek-200, Miecz-200, Neptun-200, Ciuchraj-200, Wydra-100, Jot-30, Ada-40, Suseł-120, Majonik 100, Poznanianka-50, Konfederatka-20, Szeliga-20, Dziękujemy-4.000 papieru.

NA WIEZNIOW I RODZINY : Zuch-100, Poznanianka-50, Rekin-150, Wydra-100.

NA fund. "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Krupeczka-600 zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 8.30 rano.

- We wtorkowej bitwie powietrznej zestrzelono ponad 100 niem. myśliwców, podczas gdy straty Amerykan wyniosły 64 aparaty, a nie 136 jak podali Niemcy.

- Zdjęcia wykazały, że w Berlinie zostały zupełnie zburzone ministerstwa handlu, komunikacji, centrala gestapo i 98 zidentyfikowanych zakładów przemysłowych.

NIEZŁOMNA,KRWAWIACA WARSZAWA.

Człowiek myślący i czujący,mieszkający w Warszawie jest uderzony i poprostu -- porażony dzisiejszą wymową tragicznego --- miasta. Na wiosnę stracono przecie w jednym dniu 600 więźniów politycznych z Pawiaka,mężczyzn i kobiet. Wcześniej,12.lutego osiemdziesięciu kilku mężczyzn rozstrzelano pod Warszawą,uprzednio rozbierając ich do naga i po strzałach z karabinów rozszarpując na dodatek granatami. Wszystko to -- widzieliśmy. Płynie piąty rok najpotworniejszej w dziejach ludzkości niewoli,okupacji niemieckiej i Polska jest przez te lata ofiarą najdzikszych,najokrutniejszych hitlerowskich praktyk. Cały świat umiarkowanie i biernie reaguje na nasze cierpienia : kronikarskie notatki od czasu do --- czasu w serwisach radiowych,co pewien czas - przemówienia różnych mężów stanu,cudzoziemskich i polskich,w wyrazach patetycznych,mniej lub więcej zabarwionych uczuciem. Możliwe,że w wielkim świecie,zwłaszcza w tym wolnym od ciężaru i grozy niemieckiej okupacji,nastąpił pewien przesyt na temat polskiego męczeństwa. Być może,że w Anglii,Szwecji,Szwajcarii,Stanach Zjednoczonych,na wieść o nowej fali terroru -- niemieckiego w Polsce,ludzie myślą :"Czyż to się nigdy nie skończy ? Zapewne oni -- bardzo cierpią ... i zdaje się wychodzą - z tego z godnością" Należy znów powiedzieć to,znów przemówić do nich w paru wyrazach uznania,nawet podziwu dla ich postawy, --- współczucia i umiarkowanej otuchy - bo --- przecie nie można obiecywać nic ponad stan i możliwości danej chwili. Więc może - rok 1944 ? Zapewne nie o wiele dłużej wypadnie im tak cierpieć. A my tu cóż mamy robić ?- Zaciskamy zęby,tak,cierpimy. Co dnia nie - omal,napewno co dnia,ubywają dziesiątki, w niektórych miejscowościach i okresach setki Polaków z szeregów żyjących ... Niewiele jest już rodzin,w których niema żadnej tragicznej szczerby : syn wyjechał do pracy - w tramwaju go złapano,włączony do listy zakładników,czeka na swą kolej, a -- wraz z nim czeka jego rodzina : ... stracony na ulicy w gronie przygodnie złączonych z nim nieznajomych ludzi ; braterski uścisk przedśmiertny wymieniając z nimi za pomocą drutu kolczastego,jakim ich ze sobą związano ... Stracony i nie mógł po raz ostatni rzucić jasnym swym młodym okiem na kochane miasto,na zamarłe w grozie i łzach twarze rodaków w oknach domów,bo wsadzono mu worek na głowę ... To jest rzeczywistość dnia dzisiejszego w Warszawie,trwająca już od 13.października. Co kilka dni w nawiązaniu do jakiegoś zamachu na Niemca /zresztą trudno to ustalić,zamachy -- robią też sami Niemcy/ ginie w ten sposób na ulicach Warszawy nowa ekipa zakładników. Żandarmi otaczają miejsce kaźni, nie dopuszczając na ten odcinek ulic nikogo z publiczności. Niby to kaźń jest - publiczna,ale boją się po zęby uzbrojeni oprawcy dopuścić świadków,bezbronnych, - wymęczonych ludzi bliżej do miejsca kaźni. Zamarli ze zgrozy,zaciskają zęby, -- kurcząc twarze po których spływa nieraz bezsilna łza stają ludzie jak urzeczeni w miejscu,gdy tylko zobaczą gdzieś w ulicy szereg mężczyzn z podniesionymi do -- góry rękami ... Bo co chwila szereg taki wyrasta w jakiejś ulicy. To przygodnie , doraźnie ujęci legitymowani,rewidowani -- czy nie mają broni,czasem doraźnie na -- miejscu traceni zaraz po ujęciu. Tych -- ofiar,tych trupów nie zliczy Warszawa. - W dniach 15 - 17.października i w innych podobnych,gdy rozszaleje się dzika bestia hitlerowska wielu ludzi padło w ten sposób ... Po kaźni zakładników,gdy tylko - odjadą żandarmi i SS mani z samochodami, wiozącymi zwłoki ludzkie do spalenia,wylega natychmiast na ulicę Warszawa,zwłaszcza ta robotnicza jeśli kaźń miała --- miejsce na przedmieściu. Kobiety szlochając na głos zbierają w chusteczki --- krew i resztki mózgu pozostałe na murze; miejsce kaźni natomiast pokrywa się wiązankami kwiatów ... To serce Warszawy i-ci bezimienni ludzie,to młode robotnice, uczennice krawieckie,chłopaczki ze szkół, starsze wymęczone babiny z torbami i koszami,starzy lub dojrzali mężczyźni : ,- każdy świadom faktu,że jutro - to może - być on ... Uparte i wierne jest serce -- Warszawy : na Woli dwie modlące się za poległych kobiety żandarmi zastrzelili - na klęczkach,bo nie chciały ustąpić, nie dawały się wystraszyć groźbą ani odpędzić. Mężni są Polacy : przygodni ludzie chwytani na zakładników,po wyczekiwaniu w celach na śmierć w takich wypadkach traceni mają zwykle twarze spokojne choć blade,często pogardliwe : nie jeden przed - śmiercią wznosi jeszcze okrzyk : niech - żyje niepodległa Polska ... Musiało się to powtarzać,skoro kaci stosowali już -- tracenie ludzi z plastrem na ustach .... Niezłomna jest Warszawa. Co kilka dni -- wchłania w swe mózgi,nerwy i serca okropną grozę tych traceń,tym tragiczniej --

szych, że giną ludzie przygodni, złapani z ulicy. A jednak żyje codziennym życiem, nie ustaje ani w codziennych o to życie zabiegach, ani w podziemnej krecie, upornej żywej pracy. Dalej kursują z żywnością dzielni szmuklerzy, przewija się tramwajami robotnik do pracy, biegnie do biura pracownik umysłowy, handlują i pośredniczą we wszelkich możliwych dziedzinach kobiety, zarabiając na życie swych dzieci ... W podziemiu zecer składa niezliczone pisma konspiracyjne, oddziały przeszkolonych żołnierzy wchodzą na ćwiczenia, bojowcy wyruszają na akcję ... I wszystko to pod akompaniament detonacji w mieście, salw karabinów maszynowych, grozy łapanek, badań i tortur w więzieniach i traceń. Panowie zagranica. Róbcie swoje Unry, dyplomatyczne herbatki, plany na przyszłość. My w tym wszystkim skromny tylko możemy wziąść udział nawet myślowy. Nasz udział to walczyć w podziemiu i ginąć, i cierpieć, najbardziej wówczas, gdy bez oporu oddajemy na śmierć naszych braci ... Pocieszając nas, że dostaniemy po wojnie wasze mleka skondensowane dla naszych dzieci, kaftaniczki flanelowe, cukier, prawdziwą białą mąkę, konserwy i tyle innych dobrych rzeczy – zastanówcie się lepiej przez chwilę i może pojmiecie, – że gdy to czytamy – myślimy : ale kto z nas dożyje ? i że stokroć lepiej uczynilibyście przysyłając już dziś bombowce na poskromienie bestii i miecze dla naszej samoobrony.

STOSUNKI POLSKICH ROBOTNIKÓW NA POMORZU.

Od robotnika wywiezionego do pracy na Pomorzu otrzymaliśmy następujące informacje. Klęska pod Stalingradem okazała się bardzo pouczająca nawet dla tak zakutych łbów jak niemieckie, bo poczęli inaczej patrzeć na nas polskich robotników. Nie znaczy to żebyśmy otrzymali jakieś przywileje czy ulgi, ale mniej więcej od tego czasu zaczęto nas tu i ówdzie lepiej traktować. Może po raz pierwszy, gdy zakiełkowała myśl o klęsce, wślad za nią pojawił się lęk przed odwetem ze strony niewolników, tym więcej, że z mężczyzn młodych, bądź w sile wieku, miejscowości są kompletnie ogołocone. Już przez palce patrzą gdy nie nosimy litery P. Racje żywnościowe dostajemy takie jak inni obcokrajowcy więc Francuzi, czy Belgowie. Wyjątek stanowią Ukraińcy, mający niemieckie karty żywnościowe. To też z Ukraińcami nie żyjemy zupełnie, z Francuzami dość zdaleka bo patrzą na nas z góry, najwięcej jeszcze przyjaźni jest z Belgami.

A i Niemcy zabiegają coraz częściej o nasze względy, zapraszają nawet do siebie, chcą gościć, ba – opowiadają przed nami o swych kłopotach i płaczą przed nami na Amerykę i Anglię, która bombarduje im miasta. Znamy się jednak na tej niby przyjaźni, nie dajemy się wyciągać na słówka. Zresztą w postępowaniu zmienili się przede wszystkim ci, co widzieli naloty i zniszczenie spowodowane bombardowaniem, reszta jeszcze harda, nie wierzą może w zwycięstwo, ale boją się do tego przyznać, by nie narazić się SS, którzy nie robią pardonu. Zakatują wszystko jedno Polaka, Francuza czy Niemca, słowem każdego, kto przeciw porządkom partii śmiałby rzec słowo. Tylko, że niedługie to już będą porządki.

PROWOKACJE NA PODHALU.

Ostatnio zdarzają się na Podhalu coraz częściej wypadki prowokacji ze strony nasłanych konfidentów, którzy działają nieraz w grupach po kilka osób. Terroryzują oni mieszkańców, zarzucając im nieprzychylne stanowisko wobec polskich organizacyj wojskowych, wymuszają pieniądze i żywność. Następnie robią doniesienia, których rezultatem są aresztowania i egzekucje. W ten sposób w jesieni zginęło w Nowym Targu 5 ludzi.

OSTRZEŻENIE DLA KOLEJARZY.

Gestapo warszawskie zażądało od dyrekcji warszawskiej kolei 100 mundurów polskich kolejarzy. Najprawdopodobniej ubiorą w nie konfidentów. Dlatego nie należy prowadzić rozmów z nieznanymi kolejarzami zwłaszcza w drodze i w warsztatach.

EWAKUACJA LWOWA.

Przygotowania ewakuacyjne są w pełnym toku. W stosownym momencie zarząd miasta przejdzie w ręce wojskowe, godzinę policyjną ustalono od 19-6-tej, przytrzymani bez przepustek oddawani będą do obozu pracy. Mężczyźni w sile wieku od lat 15 mają być wywiezieni. Szereg szkół zamknięto i zajęto na cele wojskowe, wiele przedsiębiorstw niem. likwiduje się. Stale nadchodzą pociągi ewakuacyjne z ludźmi i sprzętem z terenu Ukrainy.

NA FUNDUSZ "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM": P.G. 100, Krzyś i Wojtuś-20, Groń-100, T.Z.-20, Murzyn-250, Alana-500, Nemo-20, Ewa-30, Artur Blacha-75, Lipa-1.000 zł. Sprostowanie – "Dzibałki"-400 a nie 100 zł., Powtórnie : Bez-200, Gwiazda-50 zł.

---ooo0ooo---